

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.p.a., warunkiem przywrócenia uchybionego terminu do dokonania określonej czynności jest spełnienie się łącznie trzech przesłanek, tj.: wniesienia przez zainteresowanego prośby o przywrócenie terminu w ciągu 7 dni od ustania przeszkody, która uniemożliwiła mu dochowania terminu, dokonanie jednocześnie czynności, której w określonym terminie nie dokonano, oraz uprawdopodobnienie, że uchybienie terminu nastąpiło bez winy zainteresowanego.

To strona powinna uwiarygodnić stosowną argumentacją swoją staranność przy dokonywaniu czynności procesowych oraz fakt, że przeszkoda w terminowym dokonaniu czynności była od niej niezależna. Samo wniesienie prośby przez zainteresowanego nie jest wystarczającą przesłanką przywrócenia uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej, koniecznym jest bowiem także uprawdopodobnienie przez zainteresowanego, że nie ponosi on winy w niedochowaniu terminu. Kryterium braku winy, jako przesłanka przywrócenia terminu, wiąże się natomiast z obowiązkiem strony do zachowania szczególnej staranności przy prowadzeniu własnych spraw.

Stan "braku winy w uchybieniu terminu" zachodzi tylko wtedy, gdy terminowe dokonanie czynności procesowej okazało się niemożliwe z powodu przeszkody nie do przewyciężenia, przy wykorzystaniu największego nawet wysiłku. Okoliczności takie (przyczyny) muszą dotyczyć bezpośrednio okresu, w którym należało dokonać określonej czynności. Obowiązek ich wykazania ciąży na wnioskodawcy, a rola organu ogranicza się do ich oceny. Usprawiedliwienia nie stanowi brak staranności w dbaniu o własne interesy, w tym w zapoznaniu się z treścią pouczeń zawartych w doręczonych pismach, czy też bagatelizowanie ewentualnych dalszych skutków, jakie wiążą się z brakiem aktywności strony w toczącym się postępowaniu, a nawet nie uświadamianie sobie konsekwencji działań podejmowanych przez organ, w sensie ogólniejszym nieznajomość prawa.

*Wyrok WSA Rzeszowie z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt: I SA/Rz 846/19*